

Jak to na Facebooku ładnie...

[Iwona Moczydłowska]

Tytuł tego artykułu nie jest przypadkowy.

Nawiązuje do piosenki *Jak to na wojence ładnie*, która – bynajmniej – nie opiewa uroków wojny, ale przedstawia prawdę o niej w specyficzny sposób. Podobnie poniższy tekst, który traktuje o Facebooku (FB), odnosi się zarówno do trudności i zagrożeń związanych z korzystaniem z niego.

Przedstawia także, jak FB może służyć celom edukacyjnym oraz jakie korzyści odniosą uczniowie, nauczyciele i szkoła.



Fenomen Facebooka

Mimo kontrowersji, jakie wzbudza od początku swojego istnienia (serwis został uruchomiony 4 lutego 2004 r. na Uniwersytecie Harvarda) i dość negatywnego obrazu w mediach, Facebook w ciągu kilku lat zawałdął światem niczym *Facebóg*. W marcu 2012 r.¹ liczba jego aktywnych użytkowników przekroczyła 901 mln miesięcznie, co daje mu bezapelacyjne pierwszeństwo wśród portali społecznościowych. W rankingu najczęściej odwiedzanych stron internetowych plasuje się na drugim miejscu². Twórca Facebooka Mark Zuckerberg został uznany przez tygodnik „Time” Człowiekiem Roku 2010, a cztery lata wcześniej, w wieku 24 lat pobił jeszcze jeden rekord – został najmłodszym miliarderm. O Marku i jego dziele napisano książkę i nakręcono film³.

Na portalu zaprojektowanym w celu ułatwienia komunikacji, współpracy i dzielenia się zasobami codziennie loguje się ponad połowa użytkowników FB⁴. Publicznie roztrząsają poważne, ale też całkiem miałkie sprawy, a łatwość, z jaką wiadomości rozprzestrzeniają się poprzez sieci kontaktów, nadaje im niesłychaną moc. FB miał swój udział w rewolucjach w północnej Afryce i na Środkowym Wschodzie, zamieszkach w Wielkiej Brytanii, protestach pod krzyżem w Warszawie. Świadomi jego potęgi są politycy, którzy – jak np. Barack Obama – z powodzeniem wykorzystują serwis w kampaniach, i to nie tylko w okresie wyborczym. Jest już nawet dziecko, które nosi imię Facebook⁵.

Wśród użytkowników Facebooka są też uczniowie, którzy jako cyfrowi tubylcy z powodzeniem używają dostępnych narzędzi (takich jak: Profil, Znajomi, Informacje, Wiadomości, Chat, Zdjęcia, Wydarzenia, Filmy, Komentarze, Grupy i Strony), aby:

- przeglądać strony www;
- szukać znajomych;
- komentować zdjęcia;
- oznaczać ulubione zasoby;
- tworzyć i aktualizować swój profil;
- dodawać zdjęcia, linki, filmy;
- wysyłać wiadomości publiczne i prywatne;
- rozmawiać z przyjaciółmi;
- wymieniać się uwagami;

- sprawdzać wyniki testów;
- szukać porady;
- udzielać rad;
- obserwować celebrytów;
- uczestniczyć w grupach;
- brać udział w dyskusjach;
- uczestniczyć w wydarzeniach;
- brać udział w grach;
- tworzyć własne strony.

Jak widać z powyższego zestawienia, uczniowie w wirtualnym środowisku Facebooka podejmują te same czynności, jakie wykonuje się w świecie rzeczywistym – wyrażają siebie, podtrzymują stare i nawiązują nowe przyjaźnie, szukają informacji i rozrywki. Popularność FB wśród uczniów stale rośnie, pozostawiając w tyle portal Nasza Klasa.

Zagrożenia

Trzeba pamiętać o tym, że korzystanie z portali społecznościowych, w tym z Facebooka, niesie ze sobą wiele zagrożeń. Ich ciężar gatunkowy bywa różny, a przyczyny leżą po stronie samego użytkownika bądź są natury zewnętrznej, spowodowane działaniami innych osób. Szczególnie niebezpieczne są: dystrybucja szkodliwego oprogramowania, kradzież tożsamości, a także *phishing*, *grooming*, *stalking* i *bulling*.

Portale społecznościowe są łatwym środkiem, poprzez który rozprzestrzenia się szkodliwe oprogramowanie. Za pośrednictwem kont użytkowników oraz list znajomych w postaci wiadomości zawierających odsyłacze do fałszywych stron, np. z aktualnymi wersjami znanych aplikacji, dochodzi do zainfekowania komputera⁶.

Kradzież tożsamości dotyczy sytuacji, gdy ktoś podszywa się pod inną osobę, w jej imieniu utrzymuje kontakt na FB, a następnie wykorzystuje zdobyte informacje, np. kompromitujące zdjęcia czy tekst do celów przestępczych, jak groźba czy żądanie okupu. Obok kradzieży tożsamości na Facebooku możliwa jest kradzież danych, inaczej *phishing*. W tym przypadku, aby uzyskać dostęp do danych logowania użytkowników, haker tworzy kopię strony FB, na którą zwabia użytkowników, np. przy użyciu wiadomości e-mail z odsyłaczem do fałszywej strony. Skradzione dane sprzedawane są na czarnym rynku.

6 Przykładem szkodliwego oprogramowania jest Koobface. Za jego pomocą użytkownicy Facebooka otrzymują seryjnie prywatne wiadomości z odsyłaczem do zdjęcia, na którym zostali oznaczeni przez kogoś ze znajomych. Kliknięcie w link powoduje udostępnienie komputera hakerom, którzy wykorzystują go do atakowania serwerów lub wysyłania spamu (Kupczyk 2011).

1 Statystyka Facebooka marzec 2012 [online] [dostęp 10.07.2012] <<http://newsroom.fb.com/content/default.aspx?NewsAreaId=22s>>.

2 Top sites [online] [dostęp 10.07.2012] <<http://www.alexa.com/topsites>>.

3 Książka o powstaniu Facebooka *The Accidental Billionaires* (*Miliarderzy z przypadku*), autorstwa Bena Mezricha ukazała się 14 lipca 2009 r.; amerykański film obyczajowy *The Social Network*, w reżyserii Davida Finchera, nakręcony na jej podstawie wszedł na ekrany kin 24 września 2010 r.

4 Dane na podstawie statystyk Facebooka, Tamże.

5 W lutym 2011 r. Egipcjanin Gamal Ibrahim nazwał swoją nowo narodzoną córkę imieniem Facebook dla upamiętnienia kluczowej roli portali społecznościowych w egipskiej rewolucji – info za CNN.

Walka szkoły z popularnością serwisów internetowych i przywiązaniem do nich młodzieży jest z góry skazana na porażkę, bo szkoła nie jest w stanie zatrzymać ani zmienić tego zjawiska.

Grooming oznacza budowanie przez osobę dorosłą – zwykle wcielającą się w inną postać – w świecie wirtualnym kontaktów z dzieckiem w celu seksualnego wykorzystania go w świecie realnym. *Stalking* to nękanie o charakterze złośliwym i uporczywym, skutkujące często poczuciem zagrożenia u ofiary. Zjawiska takie występują również w grupie rówieśniczej i wtedy wraz z innymi formami prześladowań, takimi jak ośmieszanie, poniżanie, upokarzanie, straszenie i szantaż, wpisują się w *cyberbullying*, czyli przemoc internetową, której drastyczny finał może przybrać nawet formę samobójstwa osoby poddawanej takim praktykom.

Przypadki patologicznego wykorzystywania Internetu zwykle są nagłaśniane i to one przyczyniają się do budowania negatywnego obrazu portali społecznościowych w mediach. Inne zagrożenia, jak uzależnienie, depresja, narcyzm, spam nie są tak ciężkiej wagi, jednak ich skala jest nieporównanie większa.

Wielu młodych ludzi spędza na Facebooku po kilka godzin dziennie, coraz bardziej angażując się w to, co dzieje się aktualnie na portalu. Co chwila – w tym podczas lekcji – sprawdzają informacje dotyczące znajomych, oglądają najnowsze zdjęcia, porównują wyniki gier, testów. Takie zachowanie to nic innego, jak uzależnienie objawiające się m.in. zapominaniem o innych obowiązkach i kłopotami z koncentracją.

Życie na Facebooku może okazać się nie do zniesienia dla ludzi o niskiej samoocenie, niepewnych, z problemami emocjonalnymi. Osoby takie mogą np. popaść w depresję, jeśli porównanie liczby przyjaciół, otagowanych zdjęć, komentarzy, kliknięć nie wypadnie dla nich korzystnie.

Facebook umożliwia zbudowanie sieci pięciu tysięcy znajomych, co w kontekście badań wskazujących, że maksymalna liczba relacji społecznych utrzymywanych w danym okresie wynosi sto pięćdziesiąt, z czego efektywna jest pierwsza pięćdziesiątka (Dunbar 2010), skazuje je z góry na daleko idącą powierzchowność. Jednak dążenie do jak największej liczby znajomych jest nagminne, a wiele osób – nie mając świadomości lub nie bacząc na możliwe zagrożenia – przyjmuje do grona znajomych ludzi nieznanym. Jednocześnie te swoiste rankingi popularności

utwierdzają narcystyczne zachowania użytkowników portalu. Przesadna koncentracja na własnej osobie i kreowaniu swojego wizerunku jest już zgorą nie tylko FB, ale i całego Internetu, jak również relacji w świecie rzeczywistym. Naukowcy biją na alarm, że obecna generacja jest najbardziej narcystyczna w historii (Twenge 2009). Zwracają także uwagę na negatywny wpływ Internetu na mózg: użytkownik FB zalewany jest różnej jakości informacjami, z których większość razi banalnością. Wystawiony jest również na otrzymywanie wiadomości niechcianych, tzw. spamu. W tych warunkach mózg nie nadąża z przetwarzaniem informacji, co skutkuje odłączeniem kory przedczołowej odpowiedzialnej za empatię, altruizm, tolerancję i zobojętnieniem na sprawy, które nie dotyczą jednostki osobiście. Pokolenie cyfrowych tubylców – aktywne i śmiałe w sieci – w świecie rzeczywistym często nie radzi sobie z rozumieniem cudzego punktu widzenia, odczytywaniem mowy ciała, komunikowaniem uczuć (Nikodemka 2011).

Rozwiązania

Przedstawiony powyżej obraz nie zachęca do korzystania z portali społecznościowych, a tym bardziej do używania ich do celów edukacyjnych. Czy jednak rozwiązaniem jest zakaz używania Facebooka albo zakładanie blokad na szkolne komputery? Takie drastyczne środki nie są do końca skuteczne, a dodatkowo jeszcze oddalają szkołę od świata młodzieży. Bardziej efektywne są wymogi Komisji Europejskiej wobec właścicieli portali społecznościowych, dzięki którym profile nieletnich użytkowników mają specjalne ustawienia domyślne pozostawiające je poza możliwością wyszukania przez postronnych osoby oraz ograniczające dostęp do danych na profilu tylko dla zaakceptowanych znajomych. Sam Facebook promuje zasady ochrony prywatności, ograniczonego zaufania, ostrożności w korzystaniu z aplikacji niezwyfikowanych przez FB oraz zaleca zapoznanie się z regulaminem serwisu.

Walka szkoły z popularnością serwisów internetowych i przywiązaniem do nich młodzieży jest z góry skazana na porażkę, bo szkoła nie jest w stanie zatrzymać ani zmienić tego

zjawiska. Zamiast więc tracić siły, a przy tym i kontakt z młodym pokoleniem, szkoła powinna podjąć wyzwanie i używać portali społecznościowych do osiągania celów edukacyjnych. Przyczyni się tym m.in. do budowania kompetencji kluczowych uczniów, co zresztą należy do jej zadań wynikających z zapisów w podstawie programowej – przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym, w tym kształcenie umiejętności posługiwania się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, oraz wychowanie uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów zostały uznane w tym dokumencie za szczególnie istotne w procesie kształcenia ogólnego na wszystkich poziomach edukacyjnych (Rozporządzenie 2008).

Szkoła jako instytucja przygotowująca do życia winna jest uczniom taką organizację nauczania, aby mogli dowiedzieć się o zagrożeniach związanych z Internetem i jednocześnie uzyskać wiedzę, jak sobie z nimi radzić. Uczeń jest bezpieczny na FB, gdy rozumie, jakie informacje powinny być prywatne, przyjmuje odpowiedzialność za swoje publikacje i świadomie zarządza własnym kontem, korzystając z odpowiednich ustawień prywatności. Do zadań nauczyciela należą: uświadomienie młodym użytkownikom Internetu, że po opublikowaniu informacja żyje własnym życiem i nie można tego cofnąć; wykształcenie umiejętności rozpoznawania zagrożeń oraz wyrobienie nawyku zgłaszania wszelkich nieprawidłowych zachowań w sieci.

W polskich szkołach dotąd Facebook wykorzystywany jest niezmiernie rzadko i to niekoniecznie z powodu zagrożeń związanych z jego użytkowaniem. Nauczyciele – cyfrowi imigranci – preferują kontakty tradycyjne, tzw. *face to face*. Bronią się nie tylko przed Facebookiem, ale w ogóle przed włączeniem technologii do bezpośredniej pracy z uczniami, jako że nie posiadają odpowiednich umiejętności zarówno technicznych, jak i pedagogicznych w zakresie TIK. Niedostateczny jest też ciągle ich dostęp do komputera i Internetu w szkołach, a na dodatkową pracę w domu nie chcą lub nie mogą sobie pozwolić. Dość mocny argument stanowi fakt, że nie wszyscy uczniowie posiadają komputer w domu. Ta sytuacja wszakże się zmienia: rośnie nie tylko liczba uczniów, ale i rodziców, a także nauczycieli, którzy mają swoje konto na Facebooku wykorzystywane do celów prywatnych. Największe szanse na włączenie FB do warsztatu pracy mają młodzi nauczyciele, w których kształceniu pojawił się on jako jedno z narzędzi dydaktycznych (Gajek 2011).

Jest wreszcie nieduża grupa nauczycieli, którzy choć posilkują się technologią w nauczaniu przedmiotowym, nie znają możliwości edukacyjnych Facebooka, ewentualnie wolą inne rozwiązania, np. blogi, wiki czy Moodle. Niektórych od Facebooka odstręcza obawa przed naruszeniem prywatności.



Niezbędne jest, aby nauczyciel podejmujący pracę z uczniami na Facebooku przestrzegał zasad związanych z ochroną swojej prywatności, do których należy stworzenie odrębnego służbowego konta, a w przypadku prowadzenia jednego konta – zastosowanie odpowiednich ustawień prywatności. Nauczyciel na portalu – tak jak w klasie – powinien utrzymywać odpowiedni dystans wobec uczniów, być dla nich przewodnikiem, a nie kolegą. Najlepiej, jeśli poprosi uczniów o ograniczony dostęp do ich stron.

Facebook w edukacji

Edukacyjna działalność na Facebooku może przejawiać się w uruchomieniu tzw. fan page, czyli strony fanowskiej dla szkoły, nauczyciela, klasy, przedmiotu bądź projektu. Chociaż szkoły, tak jak inne instytucje działające w przestrzeni publicznej, mają swoje strony w Internecie, to pomimo dość częstych aktualizacji są one statyczne. Strona na Facebooku stanowi element uzupełniający, jeśli idzie o budowanie marki i dostarczanie wiarygodnych informacji, jednocześnie pozwala na więcej: angażuje wszystkich uczestników życia szkolnego – tj. uczniów, nauczycieli, rodziców, absolwentów – poprzez otwarcie kanałów komunikacji i nawiązanie dialogu. Serwis zapewnia szybkie rozprzestrzenianie się informacji, możliwość opublikowania nieograniczonej liczby zdjęć i filmów, tworzenia sondy internetowej, forum dyskusyjnego. Dodatkowo „życie” strony podtrzymywać mogą wiadomości przekierowywane z tradycyjnej witryny internetowej na stronę fanowską. Podobne funkcje, choć na mniejszą skalę, ale z większą intensywnością kontaktów, może pełnić strona klasy czy nauczyciela. Facebook skutecznie wesprze komunikację poprzez serwisowy e-mail, wiadomości, czat oraz dostęp do różnorodnych informacji, takich jak: kalendarz wydarzeń, wymagania przedmiotowe, zasady oceny zachowania, plany pracy, bieżące ogłoszenia, przypomnienia, notatki z lekcji, instrukcje, przykładowe prace, materiały do studiowania, tematy do dyskusji, quizy, rekomendacje, linki, sondy, ankiety, fotoreportaże, raporty.

Ponieważ Facebook nie był tworzony jako środowisko uczenia się, zasadne jest poszerzenie jego funkcji poprzez wykorzystanie dodatkowych aplikacji. Ich liczba i różnorodność są obecnie ogromne i ciągle rosną. Pozwalają na publikowanie zasobów w formatach tekstowych, graficznych, audio i wideo. Przykładowe aplikacje wzmacniające interakcje:

1. pomiędzy uczniem a zasobami: SlideShare, YouTube, Dokumenty Google;
2. pomiędzy uczniem a nauczycielem: SurveyMonkey, Skype Me, Quiz Monster;
3. pomiędzy uczniem a innymi uczniami: Koofers, PeerPong, Diigo.
Działania uczniów na Facebooku wpisują się w zaprojektowane przez nauczyciela procesy nauczania i uczenia się, nie tylko receptywne, ale i produktywne, w tym działania o charakterze autonomicznym. Oto niektóre z nich:

- śledzenie wiadomości;
- pisanie newsów;
- udział w dyskusji;
- głosowanie;
- wypełnianie ankiet;
- omawianie lektur;
- rekomendowanie książek/stron;
- publikowanie swoich prac;
- recenzowanie prac innych uczniów;
- realizowanie projektów/webquestów;
- prowadzenie swoich stron na określone tematy;
- wcielanie się w role;
- kontaktowanie się z ekspertem, native speakerem;
- poszukiwanie ofert pracy.

Dużym ułatwieniem w organizacji pracy na FB będą listy uczniów z poszczególnych klas oraz tagi, które pozwolą rozpoznawać wkład poszczególnych uczniów.

Do realizacji zadań, np. w ramach projektów można rozważyć uruchomienie grupy. Aby przygoda z Facebookiem nie zakończyła się porażką, nauczyciel musi być aktywny, używać różnych aplikacji. Na dobry początek w celu zaangażowania uczniów można wysłać temat do dyskusji albo film z pytaniami. Dobrym pomysłem jest także połączenie innych witryn internetowych z Facebookiem, np. bloga klasowego, wtedy każdy tam dodany wpis pojawi się na Facebooku. Pomocne będzie również ustalenie i podanie uczniom wirtualnych godzin pracy, tzw. *Facebook hours*, czyli czasu obecności nauczyciela na stronie, w celu zapewnienia bezpośredniego kontaktu. Kontakt pomiędzy nauczycielem i uczniami na Facebooku (ze względu na większą dostępność i nieformalność) dla obu stron jest bardziej przyjazną formą komunikacji od tradycyjnej poczty elektronicznej. Oprócz tego serwis umożliwi wymianę horyzontalną – pomiędzy uczniami (np. Co trzeba zrobić?, Gdzie to jest?). Niezależnie od stopnia zaawansowania w wykorzystaniu Facebooka przez poszczególne szkoły i nauczycieli chodzi o to, aby uczniowie odbierali te działania jako ważną część swojego doświadczenia związanego z Internetem.

Mocne strony Facebooka

Postulat wykorzystania Facebooka jako narzędzia edukacyjnego ma całkiem solidne podstawy. Przede wszystkim serwis jest już integralnym elementem życia codziennego zdecydowanej większości uczniów. Jest to ich znana i lubiana przestrzeń, będąca naturalnym środowiskiem dla osób, którym od urodzenia towarzyszy Internet. Istotny jest również fakt, że Facebook ma zdecydowanie bardziej demokratyczne struktury niż tradycyjna szkoła, przez co lepiej wpisuje się w oczekiwania uczniów XXI wieku. Poza tym, serwis zaprojektowany w celu ułatwienia komunikacji, współpracy, dzielenia się zasobami w sieciach kontaktów umożliwia realizację nauczania i uczenia się o charakterze społecznym i interaktywnym, co obecnie jest szczególnie cenione. Przeniesienie szkoły do świata wirtualnego zwiększa możliwość zaangażowania się uczniów i nauczycieli w proces uczenia się ponad barierami czasu, odległości i miejsca. Poprzez połączenie z innymi aplikacjami zapewnia łatwy i natychmiastowy dostęp do zasobów rozproszonych w Internecie i w ten sposób przyczynia się do ich integracji.

Uczniowie, korzystając z FB, mogą szybko pozyskać informacje i skutecznie komunikować z nauczycielami i innymi uczniami. Nieobecność w szkole nie skutkuje wtedy trudnymi do nadrobienia zaległościami, dotkliwymi dla np. osób chorych. Dla uczniów nieśmiałych to szansa na zaistnienie w grupie i budowanie pewności siebie. Wszyscy mają lepszy dostęp do różnorodnych zasobów i mogą z nich korzystać zgodnie ze swoimi preferencjami, przez co zwiększa się efektywność uczenia się. Dzieli się wiedzą, opiniami, pomysłami, rozwiązują problemy, wzajemnie się inspirują i mobilizują. Rośnie ich poczucie przynależności do społeczności połączonej wspólnymi celami. Dzięki wykorzystaniu funkcji FB uczniowie rozwijają swoje umiejętności komunikacyjne, zarówno społeczne, jak i techniczne. Uczą się przy tym krytycznego odbioru informacji, bezpiecznych zachowań i osobistej odpowiedzialności.

Korzyści są również po stronie nauczyciela. Zyskuje on nowe narzędzie do realizacji procesu kształcenia, dzięki któremu skutecznie stawia czoło wyzwaniom cywilizacyjnym, i jest tam, gdzie są jego uczniowie. Ma możliwość tworzenia grup uczniów w oparciu o cele edukacyjne, potrzeby, style uczenia się, zdolności, poziomy zaawansowania. Łatwiej mu integrować zespół klasowy, a jednocześnie poznawać poszczególnych jego członków z innej strony niż jest to możliwe w warunkach tradycyjnej klasy. Ma szansę kierować działaniami społeczności uczniów wykraczającej poza ramy szkolne i zostać jej autentycznym przewodnikiem.

Wzbogacenie pedagogicznego portfolio nauczyciela o Facebook może odbywać się na różnych poziomach zaawansowania, od jednostkowych eksperymentów aż po pełną integrację z programem nauczania.

Szkoła, w której do osiągnięcia celów edukacyjnych wykorzystywane są takie narzędzia, jak Facebook zyskuje opinię nowoczesnej, dobrze przygotowanej swoich wychowanków do życia we współczesnym świecie. W jej wizerunku zaznacza się pozytywnie odejście od przekazu wiedzy encyklopedycznej na rzecz rozwijania kompetencji kluczowych, co jest zgodne z duchem nowej podstawy programowej i zwiększa konkurencyjność na trudnym rynku oświatowym.

Szkoła, która ma swój profil na Facebooku zyskuje skuteczne narzędzie promocji i zwiększa możliwości komunikacji z uczniami, rodzicami, nauczycielami, środowiskiem lokalnym, absolwentami. Serwis pozwala efektywnie kreować wirtualny obraz placówki i docierać szybko do wszystkich interesariuszy.

Podsumowanie

Nie wiemy, jak długo potrwa kariera Facebooka. Już rośnie w siłę jego rywal – Google+. Antropolog prof. Wojciech Burszta ze spokojem przygląda się FB przez pryzmat rozwoju mediów. Dostrzega, jak poszerza on ludzkie możliwości, zauważa pewne zagrożenia z nim związane i rozumie niepokój, ale zarazem konstatuje, że kiedyś obawiano się przecież telegrafu, radia, telewizji i Internetu, który miał nas wyalienować i skazać na samotność. A stało się inaczej (Nikodemka 2011).

Wbrew obawom Facebook z jednej strony świetnie stymuluje relacje społeczne uczniów i studentów, z drugiej – ma duży potencjał dla instytucji edukacyjnych. Jako ich przedstawiciele powinniśmy więc podejmować różnorodne działania – choćby w ograniczonym zakresie – aby włączyć FB i inne portale społecznościowe do swojego warsztatu pracy. Społecznościowe uczenie się, wcześniej odpowiednio zaprojektowane, może być elementem przełomowym w edukacji i przenieść ją wreszcie w XXI wiek.

Bibliografia

- 100 Ways You Should Be Using Facebook in Your Classroom (2009) [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://onlinecollege.org/2009/10/20/100-ways-you-should-be-using-facebook-in-your-classroom>>.
- 100 Ways You Should Be Using Facebook in Your Classroom Updated (2012) [online] [dostęp 10.07.2012] <<http://www.onlinecollege.org/2012/05/21/100-ways-you-should-be-using-facebook-in-your-classroom-updated/>>.
- Dunbar, R. (2010) *How many friends does one person need*. University of Oxford. Wydanie polskie: Ilu przyjaciół potrzebuje człowiek (2010). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Gajek, E. (2011) Innowacyjne kształcenie nauczycieli języków na przykładzie Facebooka, *Języki Obce w Szkole* nr 1, s. 56-59.
- Kowalczyk, M. (2011) Edukacyjne okno na wielki świat, *Edunews.pl* [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www.edunews.pl/narzedzia-i-projekty/narzedzia-edukacyjne/1486-edukacyjne-okno-na-wielki-swiat>>.
- Heppel, J. i Heppel, S. (2010) Using Facebook in the classroom [online] http://www.heppell.net/facebook_in_school/ [dostęp 01.09.2011], [polska adaptacja tego tekstu] [online] [dostęp 01.09.2011] Jak nauczyciel może korzystać z Facebooka? <http://www.wsip.pl/dla_nauczycieli/przedmioty/jezyk_angielski/klub/aktualnosc/jak_nauczyciel_moze_korzystac_z_facebooka>.
- Kupczyk, P. (2011) Poradnik bezpieczeństwa dla dzieci i rodziców – portale społecznościowe, *Viruslist.pl* [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www.viruslist.pl/analysis.html?newsid=647>>
- Muñoz, C. i Towner, T. (2009) Opening Facebook: How to Use Facebook in the College Classroom, [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www46.homepage.villanova.edu/john.immerwahr/TP101/Facebook.pdf>>.
- Nikodemka, J. (2011) Jak nas psuje Facebook, *Fokus* nr 2 [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www.focus.pl/cywilizacja/zobacz/publikacje/jak-nas-psuje-facebook/>>.
- Pappas, Ch. (2010) Facebook for e-Learning, [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://blog.efrontlearning.net/2010/11/facebook-for-e-learning-educational.html#more-37>>.
- Polak, M. (2010) Facebook w szkołach – pozwolić, czy zakazać?, *Edunews.pl* [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www.edunews.pl/nowoczesna-edukacja/innowacje-w-edukacji/1330-facebook-w-szkolach-pozwolic-czy-zakazac>>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (DzU z 2009 r. Nr 4, poz. 17).
- Szlagor, P. (2011) Facebook – wizytówka szkoły w Internecie [online] [dostęp 01.09.2011] <<http://www.enauczanie.com/artykuly/facebook-wizytowka-szkoly-w-internecie>>.
- Wasiołka, S. (2009) Społeczności internetowe w życiu szkoły. *Edukacja i Dialog*, nr 5, s. 54-57.

[Iwona Moczyłowska]

Konsultantka MSCDN Wydział w Siedlcach. Magister historii Uniwersytetu Warszawskiego z kwalifikacjami do nauczania języka angielskiego. Od 2003 r. związana z doskonaleniem nauczycieli, najpierw w zakresie edukacji europejskiej, potem głównie języków obcych. Ukończyła studia podyplomowe w COME UW przygotowujące kadry do kształcenia na odległość.